

# TYGODNIK SUWAŃSKI

7 (18)



Suwałki 14 lutego 1991

Rok II

Cena 600 zł

nek przy ul. Mickiewicza, w którym do niedaw-  
dowało się Liceum im. M. Konopnickiej, to jeden  
niejszych obiektów zabytkowych w mieście.  
dowane w latach 1843-46 według projektu An-  
drzejewskiego, w swojej historii był parę razy prze-  
wany i remontowany. Ostatni większy remont  
się tam ponad 20 lat temu. Potem z roku na rok  
budynku się pogarszał. Generalny remont rozpo-  
się prawdopodobnie wcześniej, gdyby dla  
znalazły się jakieś zastępcze pomieszczenia.  
po wygranym boju o były komitet, młodzież z I  
sta się gdzie przeprowadzić. Wówczas można  
ważnie pomyśleć o remoncie.

Prac remontowych podjęła się firma "Rembud", zna-  
na z wykonania w rewelacyjnie szybkim tempie adap-  
tacji gmachu byłego komitetu dla potrzeb I LO. Zapew-  
nienia, że młodzież mogłaby powrócić "na stare śmie-  
ci" już we wrześniu 1992 roku, nie są więc bezpod-  
stawne. Rzecz sprowadza się oczywiście do pieni-  
dzy. Szacuje się, że remont gmachu przy ulicy Mickie-  
wicza pochłonie przynajmniej 6 miliardów. Oprócz re-  
sortu oświaty odpowiednie środki stara się znaleźć po-  
wołana przed kilkoma miesiącami i skupiająca głów-  
nie byłych absolwentów liceum Fundacja im. Karola  
Brzostowskiego. Mile widziana jest każda pomoc, nie  
koniecznie w formie pieniężnej. Przykładowo - archi-

## PRZESIADKA Z "JACWINGA"

- Wszystkie decyzje można zmienić - powiedział  
nam dyr. Byśko z warszawskiej CDOKP zapytany o to,  
czy postanowienie o czasowej likwidacji pociągu "Ja-  
cwing" relacji Suwałki-Warszawa-Suwałki jest osta-  
teczne. I jest to jedyna sensowna myśl, jaką ostatnimi  
dniami udało się nam usłyszeć od przedstawicieli PKP  
wyższych szczebli.

Od poniedziałku, 11 lutego ze stolicy województwa  
do stolicy państwa koleją jeździmy, drodzy suwałczan-  
ie, w sposób następujący. Wyjeżdżający z Suwałk o  
5.47 "Jacwing" wiezie nas tylko do Białegostoku. Tam  
przez pół godziny zachłystujemy się dworcowym po-  
wietrzem i przesiadamy się do pociągu pośpieszno-  
go - 8.35. W Warszawie jesteśmy o 11.27. Z Warsza-  
wy wracamy albo expressesem "Pogoń" - 17.52 (przy-  
jazd do Białegostoku - 20.12), albo pociągiem poś-  
piesznym - 18.22 (Białystok - 21.03). O godz. 21.20  
z Białegostoku zabiera nas osobowy (!) "Jacwing" i do  
Suwałk przyjeżdżamy już w dniu następnym, bo o  
godz. 0.06.

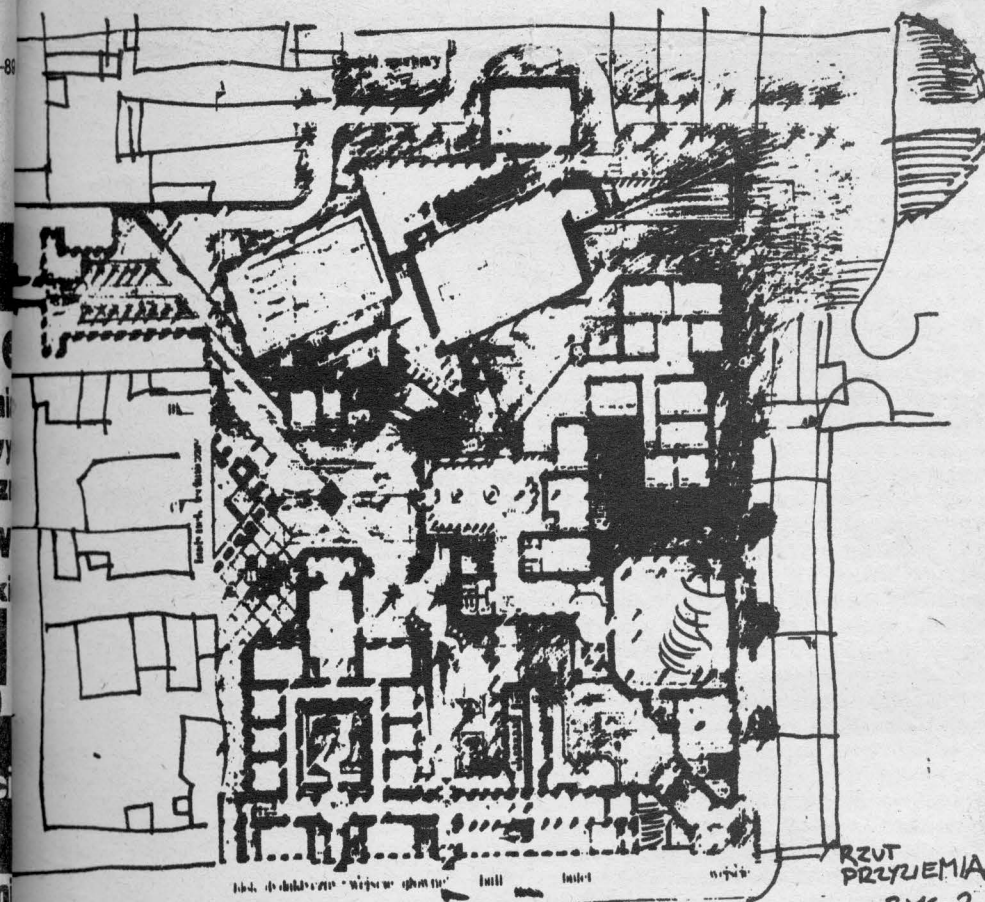
Naczelnik suwalskiej stacji Janusz Wróbel decyzję  
likwidującą "Jacwinga" - "jedynego uczciwego pocią-  
gu łączącego Suwałki z Warszawą" określił jako nie-  
wypat. Zauważył, że ktoś w Białymstoku i Warszawie  
musiał po prostu postradać zmysły.

W białostockim RKP całą winą obarczono dyrekcję  
warszawską. Tłumaczono ponoc "Warszawie", że je-  
żeli jakiś pociąg likwidować, to właśnie ten pośpiesz-  
ny odjeżdżający z Białegostoku o 8.35.

Kierownik Bajor z CDOKP był wielce zdziwiony obu-  
rzeniem suwałczan. - Przecież daliśmy wam skomuni-  
kowanie - wyjaśniał Argumenty o konieczności prze-  
siadania się, o znacznym wydłużeniu czasu przejazd-  
ów w ogóle doń nie trafiały. - Decyzja zapadła na  
najwyższym szczeblu, ja ją tylko wykonuję - spychał  
odpowiedzialność.

dokończenie na str. 2

## TAJEMNICE STARYCH MURÓW



RZUT  
PRZYJEMIA  
RYS. 2.

konceptja rozbudowy LO wykonana w SPB "PROJEKT-SUWAŃKI"

Prace rozpoczęły się pod koniec ubiegłego  
roku. Zerwano wszystkie tynki, wyburzono część  
ścian. Tak przygotowany obiekt mógł służyć spe-  
cjalnie do różnych dziedzin do sporządzenia wszy-  
stkich niezbędnych ekspertyz. Ich wyniki uzmysłowili,  
że wiele jest do zrobienia. Tym bardziej, że według  
projektu budynek ma być odtworzony w swojej pierwot-  
nej formie, z pominięciem licznych w ciągu dziesięciole-  
cia niedanych przeróbek.

tekci ze Spółdzielczego Biura Projektów "Projekt - Su-  
wałki" koncepcję programowo-przestrzenną moderni-  
zacji i rozbudowy szkoły zrobili bezpłatnie. Fundacja  
nie może jednak ruszyć pełną parą, bo wciąż nie jest  
zarejestrowana. Sprawę przyblokowali z niewiado-  
mych powodów urzędnicy z Ministerstwa Edukacji Na-  
rodowej. Podobno wkrótce wszystko ma być sfinalizo-  
wane.

XII Sesja Rady Miejskiej

## Jak zapełnić miejską kasę

Mglista teraźniejszość i przyszłość budżetu miej-  
skiego sprawiły, że ostatnia "pieniężna" sesja Rady  
momentami miała dramatyczny przebieg. Do tego by  
Suwałki funkcjonowały jako taka potrzeba ok. 90 mld  
zł. Miasto swoje wpływy optymistycznie szacuje na  
miliardów 30. Wiadomo, że Ministerstwo Finansów róż-  
nicy tej nie pokryje w całości. Porządek obrad obejmo-  
wał ustalenie stawek opłat i podatków lokalnych, no-  
wych cen biletów komunikacji miejskiej. Radni, z grub-  
szą tylko orientując się w konsekwencjach uchwalenia  
takiej, a nie innej stawki podatku, stali przed niemałym  
dylematem: jak pogodzić interesy miasta z interesami  
jego mieszkańców (czytaj podatników). Zarząd forso-  
wał propozycje przyjmowania maksymalnych (jak  
można rządzić bez pieniędzy!) ustalonych przez Sejm i  
Ministerstwo Finansów stawek. Stanowisko komisji

dokończenie na str. 2















## JEMNICE...

...nie ze str. 1

remontu starej części liceum, planuje się tak-  
rozbudowę. Dotychczas zaprezentowano dwa  
z tego projekty. Pierwszy - sporządzony  
Architekta z Olecka pana Pawłowskiego, drugi -  
ul. w SBP "Projekt - Suwałki". Obie koncepcje  
poważną rozbudowę szkoły, różnią się jed-  
posobie dojścia do ostatecznego celu. Wzija  
architektów zdaje się lepiej uwzględnić re-  
zowane z wykupowaniem okolicznych terenów.  
4) inwestycje powstałe w pierwszym etapie  
usowy, mieściłyby się zatem na obszarze, którym  
ysponowało dotychczas. Dopiero w dalszej  
i zaszczyt konieczności wykupienia paru  
jących działek. Rozbudowa szkoły nie  
działaby w normalnym jej funkcjonowaniu. Je-  
y zostaną zaakceptowane i znajdują się środki  
zeczywistnienie, prace ruszą za parę lat. Dru-  
zapewne potrwać. Liceum - z halą sportową,  
Kia, aulą rozciągałoby się od Kościuszki aż do  
Harczy, gdzie znajdowałyby się tereny spor-  
(tk)

## RYB W GABINECIE

robotnicy odsunęli szafę pancerną i zerwali  
boazerii, ich oczom ukazał się niesamowity  
do ściany i podłogi przyklejona była jakby gru-  
nkolorowa gąbka. Wezwany z Warszawy  
sta od grzybów nie mógł się nadziwić. Z takim  
i nawet on nigdy nie miał do czynienia. Szybko  
zorientował się, że to co wyrosło na ścianach i  
ze, to stroczek łzawy - jeden z najbardziej niebezpiecz-  
gatunków grzyba, który jeżeli znajdzie odpo-  
warunki, rozrasta się w błyskawicznym tem-  
trafi przenikać nawet przez dwucentymetrową  
iz przez każdą ścianę. A oprócz tego jest ra-  
czy, stwarza więc szczególnie w okresie kwit-  
pore zagrożenie dla znajdujących się w pobliżu



NIENIAK  
OWITY

niepamiętnych czasów gabinet dyrektora Liceum  
konopnickiej mieścił się na piętrze. W 1986 kieru-  
wówczas szkołą Stanisław Nowel postanowił  
nieść się z całym sekretariatem na parter i zająć  
znajdującą się zaraz na prawo od wejścia do li-  
Do tej pory w pomieszczeniu tym znajdowała  
acownie historyczna wraz z Izbą Pamięci.  
dyrektora wynikała, jak sam mówi, z dwóch  
gdów. Po pierwsze - pokój na piętrze powiększył  
arżnię małej i ciasnej czytelnicy, po drugie - w pra-  
historycznej zawsze było zimno i wilgotno. Zimą  
eratura spadała tam do 12-14 stopni. Nawet przy  
topniowych upałach na zewnątrz termometr w  
wni nigdy nie wskazywał więcej niż 15, 16 stop-  
uczyciele nie chcieli uczyć w tej klasie - wspomni-  
dyrektor - zdecydowałem się, że to ja tam bę-

dę urzędował Warunki nie były zbyt dobre. Różnych  
"farelek" i grzejników praktycznie zimą nie wyłącza-  
my.

Tuż przed wprowadzeniem się dyrektora w pomiesz-  
czeniu przeprowadzono remont. Na ścianach pojawiła  
się boazeria. Położono ją jednak w bardzo niefacho-  
wy sposób. Przylegała do ścian tak ściśle, że stare i  
zawilgocone mury nie miały żadnej możliwości "oddy-  
chania". Dla strocza łzawego były to idealne warunki  
do rozwoju.

Gdyby liceum nie zmieniło locum, prawdopodobnie  
długo jeszcze niebezpieczny grzyb rozrastałby się  
pod boazerią i podłogą gabinetu dyrektora. A im dłu-  
żej by to trwało, tym konsekwencje dla często przeby-  
wających w tym pomieszczeniu ludzi mogłyby być  
większe. Ze sporządzonej przez fachowców eksperty-  
zy wynika, że aby zlikwidować grzyba, trzeba bez-  
względnie spalić wszystkie drewniane elementy poko-  
ju. Po dokładnym oczyszczeniu ściany mają być wie-  
lokrotnie skrapiane specjalnymi preparatami. W  
przyszłości w byłym gabinecie dyrektora nie będzie  
można kłaść drewnianych podłóg. Podobno strocze-  
łzawy jak już raz się gdzieś pojawi, niechętnie się po-  
tem wyprowadza. Choć jeden nie zniszczony kawałek  
drzewa, na którym się zdomowił, może spowodować  
ponowny rozkwit. /tk/

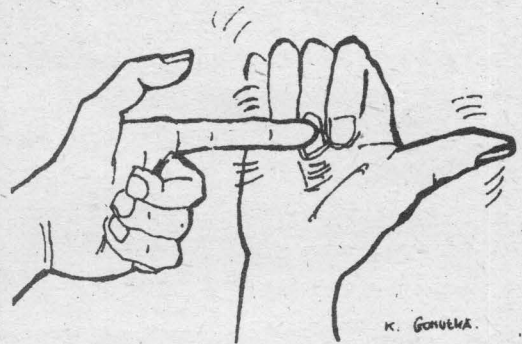
## OKRUCHY HISTORII

Strychy starych budynków kryją nie jedną tajemni-  
cę. Sposobność do ich pełnego poznania daje dopiero  
remont lub rozbiorca. Dreszcz emocji przeżyli ostatnio  
pracownicy Spółdzielczego Biura Projektów "Projekt-  
Suwałki" w remontowanym gmachu Liceum Ogólnok-  
ształącego im. M. Konopnickiej. Szarość gruzów  
powstałych ze zwalonych stropów intrygująco mącił  
czerwony płat blachy. W miarę jego wymiowania za-  
czął pojawiać się napis: "Gimnazjum Państwowe Mę-  
skie im. Karola Brzostowskiego. Nr 914". Bezwartościo-  
wa przed chwilą tablica zamieniła się w bezcenny  
skarb - przedwojenną tablicę szkoły. Biel liter, czer-  
wień tła oraz sama blacha, choć przeleżała w glinie i  
piasku ponad pół wieku, nie nosi śladów zniszczeń me-  
chanicznych ani korozji. Być może ktoś ukrył tablicę w  
1939 r. i nie zdołał się z nikim podzielić swoją tajemni-  
cą. Odkryto ją dopiero dziś.

To samo spotkało pochodzącą z I poł. XIX wieku  
mapę północnej litewskiej części guberni augustow-  
skiej oraz dziennik szkolny z roku 1920/21. Dziennik  
to 8 kart, na których zapisano 31 uczniów klasy V. Ich  
wychowawcą był prof. Szczygieł, a nauczycielami: ks.  
Rogiński, Borkowski, Hofmanowa, Paszkiewiczówna,  
Firewicz (dyrektor), Jeleńkowski, Prejs, Noriewiczówna  
i Jackowski. Niezwykle ciekawe są adnotacje przy  
poszczególnych nazwiskach, np: Jan Borewicz - "z  
powodu stosunków polsko-litewskich (okupacja) nie  
uczęszczał do szkoły do 3 XI 1920", Jan Gromedzi-  
ki - "z powodu niemożności przyjazdu z Litwy dotąd do  
szkoły nie uczęszcza", Grzegorz Koniecko - "do dnia  
3 XI 1920 nie uczęszczał do szkoły z powodu ochot-  
niczej służby wojskowej", Julian Staśkiewicz - "dotąd  
nie wrócił ze służby wojskowej (franny, pokłuty bagnetem)".  
Spośród tych 31 "mężczyzn" w wieku od 15 do  
17 lat aż dziewięciu było w ochotniczej służbie wojskowej.  
Obrona odbudowanej Rzeczypospolitej, prze-  
lana krew i prawa kombatanckie nie dawały taryfy ul-  
gowej w szkole. Aż trzech z nich nie otrzymało promo-  
cji.

Zupełnie innego rodzaju wartość mają listy Anny  
Chmielewskiej z Suchorzecza i pracownika szkoły  
(chyba woźny) Jana Walendziewicza. Z korespondencji  
pary kochanków zachowało się osiem listów z końca  
1924 r. W potoku wyznań miłosnych, zapewnień o  
trwałości uczucia, oskarżeń o niewierność tylko raz  
pojawia się gimnazjum. W liście z 27 grudnia czyta-  
my: "... miałem do Ciebie przyjechać na tę niedzielę co  
przyjdzie, lecz nie mogłem bo z Warszawy przyjeżdża do  
Gimnazjum Minister Oświaty więc muszę być na miej-  
scu, bo proszę Dyrektora to mi odmówił, więc przyje-  
chać do Ciebie nie mogę. Ciężko mi jest na sercu. Droga  
Aniu, bo sama rozumiesz, że Kocham Ciebie i  
chciałbym ujrzeć Ciebie lecz ta służba przeklęta nie  
pozwala dla mnie. Droga Aniu! nie masz pojęcia co te-  
raz mamy pracy. Pracujemy blisko do godziny 9-tej  
wieczorem, a wstać muszę o godz. 5 rano". /am/

## CYRKU Z REKLAMACJAMI CIĄG DAJSZY



W jednym z poprzednich numerów "TS" pisaliśmy o  
kłopotach, jakie spotykają mieszkańców Suwałk, gdy  
przyjdzie im reklamować zakupiony wcześniej w skle-  
pie prywatnym towar ("Gwarancji nie udzielamy?")  
Ostrzegaliśmy wówczas właścicieli różnych placów-  
ek handlowych, iż odmawiając przyjmowania reklama-  
cji, działają niezgodnie z obowiązującymi w tym  
kraju przepisami. Jeżeli ktoś posiada dowód zakupu to-  
waru w danym sklepie i nie zachodzą tu żadne dodat-  
kowe okoliczności (np. uszkodzenie wskutek ewiden-  
tnej winy kupującego), ma prawo żądać wywiązania  
się z warunków gwarancji. Właściciel sklepu MA OBO-  
WIAZEK tę reklamację uwzględnić. Widać jednak, że  
niektórzy suwałscy handlowcy z zasad swojej profesji  
przyswoili sobie jedynie umiejętność liczenia pienię-  
dzy, zapominając całkowicie o takich drugorzędnych,  
ich zdaniem, jak troska o renomę firmy.

Otrzymałmy ostatnio dwa nowe sygnały o niewła-  
ściwym traktowaniu klientów. Jeden z mieszkańców  
naszego miasta kupił kolorowy telewizor w sklepie fir-  
my "KAMA". Kiedy po miesiącu telewizor całkowicie  
wysiadł, klient udał się do sklepu. Tam zakomunikowa-  
no mu jednak, że żadna reklamacja nie zostanie przy-  
jęta. Ani nie wymieni mu telewizora na nowy, ani tym  
bardziej nie zwróci pieniędzy, choć miesiąc wcześniej  
pieczętkę sklepu na karcie gwarancyjnej przyłożył.

Mieszkająca na osiedlu "Północ" pani Szrodzińska  
zamówiła w prywatnej "Foto-Optyce", znajdującej się  
w parku M. Konopnickiej, fotochromowe okulary. Tego  
typu okulary firma wykonuje jedynie wyjątkowo, pani  
Szrodzińskiej zaproponowano więc usługę, jednak pod  
warunkiem, że zapłaci za nią pełną kwotę, tj. 83 tys.  
za szkła, 34 tys. za robociznę i 100 tys. za oprawkę.  
Suma ta przeraziła klientkę - to wszak ponad jedna  
czwarta jej emerytury. Namówiła więc pracownika  
"Foto-Optyki", by szkła zamontował do oprawek, które  
mu dostarczyła. Kiedy po paru dniach odebrała  
okulary, okazało się, że będące wcześniej w bardzo  
dobrym stanie oprawki są jakoś dziwnie chropowate i  
jakby lekko popękane. Nie zdążyła dojechać do domu,  
gdy jedno szkło wypadło. Poszła więc do "Foto-Op-  
tyki". Tam powiedziano jej, że szkła mają czasami pra-  
wo wypadać. Mimo to jeden z pracowników próbował  
umieścić szkło w oprawce. Gdy się nie udało, oddał  
po prostu klientce rozczłonkowane okulary mówiąc, że  
nic się nie da zrobić. Na nic zdały się próby wygęsk-  
owania usługi do końca czy odzyskania pieniędzy.

- My pani nie zapraszaliśmy - usłyszała na odchod-  
ne.

Mamy nadzieję, że tego typu historie przestaną się  
zdarzać, gdy w naszym handlu zaczną w pełni obowią-  
zywać zasady rynku. Sklepy, w których dochodzi  
do opisywanych powyżej sytuacji, stracą klientów i po  
prostu padną. Zanim to się jednak stanie, przypomnia-  
my tym wszystkim, którzy czują się oszukani, że  
powodu niedotrzymania warunków gwarancji, że  
swoich praw mogą dochodzić w sądzie cywilnym.  
Szanse na wygranie sprawy są niemal stuprocentowe,  
a koszty postępowania ponosi strona przegrywająca.

/tk/



# HURTOWNIA

"CIAO - CIAO"  
EKSPORT - IMPORT

- oferuje konfekcję pochodzenia zagranicznego
- sprzedaż hurtowa po cenach konkurencyjnych

**Suwałki**

ul. Wesota 61, tel. 26-94

Hurtownia czynna codziennie  
w godz. 8.00-16.00

**ZAPRASZAMY**

# SOLIDNE

bardzo ładne  
przeciwłamaniowe  
i najtańsze

**DRZWI DREWNIANE**  
(sosna) łącznie z montażem pol  
**ZAKŁAD STOLARSKI**

Tadeusza Lutostańskiego  
tel. 37-40, ul. Energetyczna  
(Os. Polna 2)

**Przyjedź, wybierz wz**  
**Firma zrobi resztę**

## Klub Tańca Towarzyskiego "HENRYS"

działający przy WDK w Suwałkach  
zaprasza

na **MIĘDZYKLUBOWY TURNIEJ  
TAŃCA TOWARZYSKIEGO  
"O MISTRZOSTWO  
SUWAŁK"**

Wystąpią pary taneczne z Łomży,  
Ostrołeki oraz 2 Kluby z Suwałk

Data turnieju - 16 lutego 1991 r. godz. 17.00  
Miejsce Turnieju - sala gimnast. Szk. Podst. Nr 1  
Bilety do nabycia w WDK Suwałki, ul. Noniewicza 71, w godz. 8-14, w pok.  
nr 110, w godz. 14-20 w portierni.

Cena biletu wstępu - 5.000 zł

Informacje w WDK, tel. 23-53 i 59-60 wew. 20.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

### KOMUNIKAT PREZYDENTA MIASTA SUWAŁK

Podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Suwałkach przystąpiło do opracowania planu szczegółowego zagospodarowania terenu objętego ulicami: Modrzewiową od wschodu, gen. Dwernickiego i gen. Sikorskiego od południa, rzeką Czarną Hańczą od zachodu oraz projektowaną ulicą i Świerkową od północy.

Zainteresowane organy administracji rządowej, przedsiębiorstwa i organizacje oraz osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu w terminie do dnia 28 lutego 1991 roku na adres Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Suwałkach, ul. Kościuszki 71.

### Ogłoszenia dro

Pomadki do ust Nr 13, róża, cienia, tusz  
Każde ilości poleca akwizytor. Zamówie  
po godz. 18-tej. Telefon 58-83 Suwałki.

Kupię przedwojenne zdjęcia i pocztówki  
BOX 351.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO - wys  
niskie ceny, Suwałki, ul. Kasztanowa 24, t

Poszukuję pokoju do wynajęcia w Suwał  
fon 43-25.

Poszukuję pomocy dochodzącej lub na  
ci. Suwałki, tel. 59-08.

ELMAX - systemy alarmowe, bezprzew  
konwencjonalne, cyfrowe, domofony  
40-61.

Nauczycielka poszukuje samodzielnego  
Tel. 610-75 (w godz. 8.00-14.00).

Rajstopy francuskie, sprzedam. Osz  
27-39-68.

**Tylko 4000 zł za dobę**  
codziennie wypożyczalni kaset i zini  
WDK, ul. Noniewicza 71, tel. 23-5  
Repertuar powiększony ostatnio  
dziesiąt nowości.

**OKAZJA**  
**Pralki WIATKA**  
- tylko 3.100.00  
**Lodówki H-13**  
- tylko 1.600.00  
**PUS, Noniewicza 1**  
**tel. 44-96**